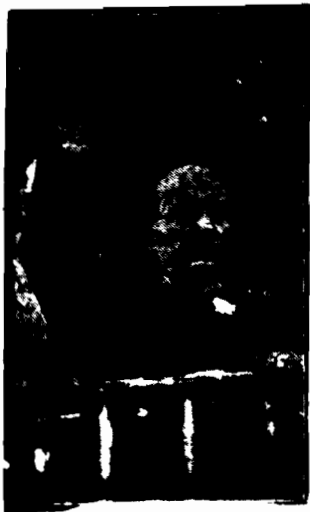


# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

### Mussolini



## ZAMACH na Mussoliniego w Bolonji DYKTATOR WŁOSKI OCALAŁ

Sprawca zamachu został złinczowany

RZYM, 31. 10. — Tel. wł. — Podczas pobytu Mussoliniego na uroczystościach faszystowskich w Bolonji dokonany został na niego zamach rewolwerowy. Mussolini nie odniósł żadnego szwanku.

BOLONJA, 31. 10. — Szczegóły zamachu są następujące: Około godz. 17.40 w chwili, gdy Mussolini wychodził z gmachu wyższej szkoły, w której dokonał inauguracji kongresu postępu i nauki, młody człowiek strzelił do premiera z rewolweru.

Sprawca zamachu został natychmiast otoczony i złinczowany przez tłum tak, że dotychczas było niemożliwa rzecz stwierdzić jego tożsamość.

Mussolini udał się na dworzec, gdzie wygłosił przemówienie do 100.000 tłumy i 20.000 faszystów, zgromadzonych na uroczystości tej rocznicy marszu na Rzym.

## NA POŁ GODZINY PRZED TERMINEM KONSTYTUCYJNYM

marszałek Rataj otrzymał dekret o zwołaniu Sejmu

DATA OTWARCIA SESJI JESZCZE NIE USTALONA

WARSZAWA, 1. XI. W terminie konstytucyjnie wyznaczonym, wczoraj o godz. 12 w nocy, w ostatnim dniu października, podano do wiadomości dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej zwołujące Sejm i Senat na sesję zwyczajną, przeznaczoną na rozważenie i zatwiercenie projektu preliminarza budżetowego na rok 1927 - 28.

Dekrety mają brzmienie następujące:

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję do m. st. Warszawy Sejm (Senat) na sesję zwyczajną. Data otwarcia będzie oznaczona w oddzielnym zarządzeniu.

Warszawa, 31 października 1926 r.

(—) Mościcki  
(—) Piłsudski

Z przytoczonego tekstu wynika, że w dniu wczorajszym nastąpił sam tylko prawopanstwowy akt zwołania ciała ustawodawczego na sesję zwyczajną. Normalnie w podobnych razach wyznaczenie pierwszego posiedzenia, nie nastąpiło, gdyż kwestie terminu i sposobu otwarcia sesji p. Prezydent Rzpłitej poruczył p. prezesowi Rady ministrów i marszałkowi Sejmu. Do porozumienia jednak w tej mierze wczoraj jeszcze nie doszło.

Wiadomo tylko, że p. marszałek Rataj wystosował wczoraj do p. prezesa ministrów pismo z propozycją, aby otwarcie sesji odbyło się w środę 3 listopada.

Przebieg wydarzeń dnia wczorajszego był następujący:

O godz. 9.30 wieczór do marszałka Sejmu przybyli limuzyna Marszałka Piłsudskiego i minister sprawiedliwości Meysztowicz jako specjalny delegat prezesa Rady ministrów

i p. Car, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta i poinformowali p. Rataja, że wydanie dekretu o zwołaniu Sejmu zostanie w przepisany terminie wydane i doręczone marszałkowi Sejmu i Senatowi.

Pp. Meysztowicz i Car udali się następnie na Zamek,

do Prezydenta Rzeczypospolitej i przedłożyli mu do podpisu wygotowany już przedtem dekret.

P. Prezydent położył na dokumencie podpis, poczem delegaci pojechali

do Belwederu

i przedstawił dekret Marszałkowi Piłsudskiemu, jako prezesowi Rady ministrów do kontrasygnowania.

Następnie

o godz. 11.20 przed północą

pp. Meysztowicz i Car przyjechali ponownie do Sejmu do nieszkania marszałka Rataja i wręczyli mu formakny dekret o zwołaniu Sejmu.

W kilka minut później poprzedzani przez sekretarza marszałka Sejmu p. Dwernickiego, delegaci udali się do budynku Senatu, jednakże

p. Tramczyński nie był obecny. Stwierdzono, że marszałek bawi w Resursie obywatelskiej. Na

życzenie ministra Meysztowicza sekretarz Dwernicki odszukał telefonicznie p. marszałka i poprosił do aparatu.

Tu Meysztowicz — rozpoczął p. minister. — Przyjechaliśmy z szefem kancelarii cywilnej, aby wręczyć panu Marszałkowi dekret o zwołaniu Senatu. Jest godzina 11.40.

Stwierdzam przy świadkach, że pan Marszałek został powiadomiony w terminie konstytucyjnie przepisany.

— Przyjmuję do wiadomości — oświadczył marszałek Trampczyński — i proszę o złożenie aktu na mojem biurku w Senacie. Wszystkim formalnościom stało się zadość.

O godz. 11.59

minister Meysztowicz i dyrektor Car opuścili Sejm.

Ze strony dobrze poinformowanej otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie wypadków w związku z ogłoszeniem dekretu niemal w ostatniej minucie przed upływem terminu konstytucyjnego.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. zrzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

### Włamywacz w Katowicach



ANTONI REMISZEWSKI

## INGRES biskupa śląskiego W KATOWICACH

KATOWICE, 31. 10. Dziś odbył się tu uroczysty ingres nowego biskupa śląskiego, ks. Lisieckiego.

O godzinie 2-jej po poł. ks. biskup w towarzystwie biskupa Okoniewskiego i innych dostojników kościelnych oraz świeckich wyjechał samochodem z Piekard do Katowic.

W Welnowcu przesiadł się ks. biskup do powozu, otoczony banderą konną.

W Katowicach na rynku, gdzie zgromadziły się tłumnie organizacje i związki z wodową ze sztandarami i orkiestrami, powitał ks. biskupa przed bramą triumfalną prezydent miasta Katowic, dr. Górnik, oraz p. Reichel, reprezentant katolików niemieckich. Chór, złożony z przeszło 300 osób odśpiewał szereg pieśni kościelnych. Z rynku udano się do katedry św. Piotra i Pawła.

Wchodzącego do katedry ks. biskupa powitał wnieśli śląski, dr. Grzybowski, a imieniem Marszałka Piłsudskiego i dowódcy O. K. Jowłodec, dw. ni śląskiej, gen. Ziela, poczem przemawiał ks. proboszcz Marek.

## ZBRODNICZE WICHRZENIA KOMUNISTÓW

na wiecu pracowników państwowych

URZĘDNICY ODPARLI JE ZWYCIĘSKO

WARSZAWA, 1. XI. Wczoraj w południe odbył się w sali Colosseum wiec pracowników państwowych.

Na wiec przybyli liczące rzesze, zorganizowane w związkach zawodowych pracowników państwa, zjawili się też komuniści, którzy usiłowali opanować, lecz bez skutku przedyum zgromadzenia. Po opanowaniu podniecenia przez przewodniczącego p. Grzybowskiego, przemawiali o ciężkim położeniu pracowników państwowych i ich postulatach pp. Kisielnicki, Duda, Szczurek i Fijałkowski.

W końcu wiec przyjął rezolucję domagającą się stanowczo niezwłocznego podniesienia płac pracowników państw. do ich realnej wartości w drugiej połowie 1925 r. oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego w myśl zasad rozporządzenia Rady ministrów z 30 lipca 1924 r.

W uzupełnieniu przebiegu tego wiecu dodać należy, że burzliwe awantury,

także zaszły podczas obrad, wszczynali kilkakrotnie komuniści pod wodzą posła Warskiego. Natychmiast po zagajeniu posel Warski zażądał głosu po raz pierwszy.

Gdy mu odmówiono ze względu na poważny charakter obrad, dotyczących wyłącznie spraw zawodowych pracowników państwowych, komuniści podjęli nieopisaną wrzawę.

Wrzawa ta wzbudziła ponownie gdy pod koniec wiecu posel Warski

wdarł się przemocą na trybunę zaczął przemawiać. Urzednicy się odgnęli posła Warskiego z mównicy, przeczern

wywiązała się bójka.

Na pomoc komunistom przyszedł adwokat prawego skrzydła N. P. R. Urzednicy opanowali jednak sytuację i po uchwaleniu rezolucji i warskiego wiec rozwiązali. W czasie wiecu zaczęli się już rozchodzić, gdy pos. Warski

wraz ze swymi towarzyszami wtargnął znów na salę i zaczął przemawiać z krzesła. Wezwana przez prezidium wiecu policja otoczyła awanturników wraz z p. Warskim wyprowadziła ich z sali.

### W M. S. Z.

Nowa nominacja

Dr. Tytus Komarnicki, dotychczasowy referent spraw Ligi Narodów w centrali M. S. Z., a ostatnio członek naszej delegacji w Genewie obejmie specjalnie utworzone stanowisko generalnego sekretarza dyrektora departamentu politycznego.

### Maszyna pieklelna przed dziełami kościoła

PARYŻ, 30. 10. Prasa donosi, że przed drzwiami kościoła katolickiego św. Piotra i Pawła w San Francisco wybuchła maszyna

na piek elna, niszcząc drzwi oraz wiele ławek, znajdujących się w kościele. Ofiar w ludziach nie było.

### Kamień węgielny pod pierwszy w Polsce

pomnik Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 31. 10. — Tel. wł. — Dziś odbyło się tu poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Henryka Sienkiewicza. Pomnik ten, dłuta prof. Laszki, zostanie odsłonięty 3 maja 1927.

i będzie pierwszym w Polsce pomnikiem autora Trylogii. W uroczystości wziął udział syn wielkiego pisarza im. Henryk Sienkiewicz.

### Występ warszawskich włamywaczy W KRAKOWIE

Rabunek 135.000 zł. w Uniwersytecie Jagiellońskim

Nocy ubiegłej w Krakowie dokonano zuchwałego włamywania do gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nieznaní sprawcy, dostawszy się na dziedziniec uniwersytecki, otworzyli wytrychem drzwi wejściowe, a następnie dostali się do kwostury Uniwersytetu, gdzie znajduje się kasa ogniotrwała.

Złodzieje, których było kilku, przybyli najwidoczniej z podrobionym kluczem, gdyż nie rozpruwając kasy, z łatwością ją otworzyli.

W kasie znajdowało się 135.494 zł. 35 gr., a mianowicie 140 sztuk w banknotach po 500 zł., 600 szt. po 100 zł., reszta w bilonie. Cała ta suma padła łupem złodziejów.

Kradzież spozstrzeżono dopiero rano, a mianowicie w chwili, kiedy kwostor Uniwersytetu, nie przeczuwając nic złego, otworzył kasę i ku swemu przerażeniu stwierdził, że pełna jeszcze wczoraj

wielkie wrażenie wśród młodzieży akademickiej, tem smutniejsze, że były to pieniądze — jak wiadomo — z trudem wnoszone w obecnych czasach przez uczącą się młodzież.

Kradzież około 150.000 zł., stanowiących własność Uniwersytetu, odbije się niewątpliwie na biegu nauki, gdyż większość tej sumy przeznaczona była na zaopatrzenie seminarjów i laboratoriów w niezbędne przyrządy i utensylja naukowe.

Władze śledcze i policyjne zarządziły pościg za złodziejami, który w ciągu dnia wczorajszego nie dał żadnego rezultatu.

Śledztwo prowadzi osobiście nacelnik urzędu śledczego oraz komendant powiatowej policji krakowskiej.

Z polecenia komendy policji zostało aresztowanych kilkunastu zawodowych kasarzy. Ponadto zarządzone masowe rewizje banknotów u osób podejrzaných.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że włamywania dokonali kasarze warszawscy, którzy w tych dniach przybyli do Krakowa na zgóry u-

## Wielkiemu Żołnierzowi Legionów ś. p. GEN. BRONI ZIELIŃSKIEMU

Odsłonięcie pomnika na cmentarzu krakowskim

KRAKÓW, 31. 10. — Tel. wł. — Na uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie gen. Zielińskiego przybyli z Warszawy: przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego gen. Dab - Biernacki, gen. Krzemiński i komendant główny policji państwowej pułk. Maleszewski.

Uroczystość rozpoczęła się mszą żałobną w kaplicy na cmentarzu rakowickim.

Następnie udano się na grób, znajdujący się tuż obok zbiorowego grobu ułanów Wasowicza z pod Rokictny.

Pomnik, dzieło prof. Gałęzowskiego, przedstawia wysoki cokół z napisem: „Ś. p. Zygmunto- wi Zielińskiemu, generałowi wojsk polskich, wielkiemu żołnierzowi Legionów.

Po odsłonięciu pomnika i szeregu przemówieniach odśpiewano piosenkę legionową „Spój kolego w ciemnym grobie”, jak sobie tego Zmarły życzył w ostatniej swej woli.

Na zakończenie złożono u stóp pomnika dwa wieńce od Prezydenta Rzpłitej i Marszałka Piłsudskiego.

## Współpraca sfer gospodarczych z rządem Dwudniowe narady pod przewodnictwem wicepremiera Bartia

WARSZAWA, 1. XI. Wczoraj o późnej godzinie nocnej ukończyła dwudniowe obrady narada gospodarcza zwołana przez p. wicepremiera K. Bartia.

W posiedzeniach wzięło udział 55 przedstawicieli sfer gospodarczych całego państwa.

W porządku obrad omówiono sprawę drożyzny i sposobów jej zwalczania, sprawę badania kosztów produkcji i wymiany oraz stałej kooperacji.

Z pośród przemówień na szczególną uwagę zasługuje mowa p. Wierzbickiego, kategori-

odrzucającego branie życia go spodarczego pod kątem widzenia politycznym i nad wyraz jasną i rzeczową mowa ministra Czecho wicza, przyjęta burzą oklasków.

Po resume wiceprezesa Bartia obejmującym całokształt obrad i nad wyraz gorącym podziękowaniem posła Wierzbickiego w imieniu sfer gospodarczych za zainicjowanie nowego okresu rzetelnej współpracy z rządem narada w pierwszej fazie została ukończona.

Dalszy ciąg obrad obejmie konferencję specjalnie rolnia z następnie spółdzielczą.

## Zgon cudotwórcy w Bełzie

LWÓW, 31. 10. Frasa donosi o zgonie jednego z najgłośniejszych rabionów cudotwórców w Bełzie, Izaka Bera Rokocha.

który był znany wśród Żydów ortodoksyjnych w całej Polsce i zagranicą. Zmarły liczył 74 lat życia.

## Z NASTROJÓW CHWILI



— Znowu miesiąc nowy, dziadku i garść nowin spora!  
— „Listopad — dla Polaków niebezpieczna pora!”

# Przywódca emigracji rosyjskiej w Warszawie

## Zapowiada upadek bolszewików i powrót tułaczy rosyjskich do ojczyzny

Do Warszawy przybył znany rosyjski działacz polityczny, członek rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu, p. Siemionow. Zwiedza on obecnie wszystkie większe ośrodki rosyjskiej emigracji i bawił ostatnio w Rumuni.

— Emigracja rosyjska — mówi p. Siemionow przedstawicielowi „Expressu Porannego” — liczy około miliona ludzi. Niemna zakątka świata, gdzieby się nasi emigranci nie znajdowali.

Są oni doskonale zorganizowani i gdy tylko skończą się rządy bolszewickie w Rosji, a nastąpić to musi, kadry inteligencji emigracyjnej będą gotowe do objęcia stanowiska w ojczyźnie.

— Kiedy, zdaniem pańskim, nastąpi upadek Bolszewików?

— Nie możemy określić terminu, lecz nastąpi to napewno — odrzekł z przejęciem p. Siemionow. — Podczas wojny aliancy wierzyli w swoje zwycięstwo ostateczne, pomimo chwilowych niepowodzeń, a my jesteśmy w podobnym położeniu.

— Jaka będzie forma rządu po upadku bolszewizmu? — zapytujemy.

### Wydatki ministerstwa sprawiedliwości

Wydatki ministerstwa sprawiedliwości przewidywane na okres budżetowy od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 w porównaniu z budżetem roku 1926 zwiększone zostają o 7,295,092 zł. na zwiększenie wymiaru sprawiedliwości i na utrzymanie więzień.

Wymiarowi sprawiedliwości w Polsce służy 387 prokuratorów i podprokuratorów, 3049 sędziów, 1003 apokantów, 737 urzędników i 2695 woznych.

Więzień posiada Polska 122 na 32,000 więźniów pozostałych pod dozorem 788 wyższych funkcjonariuszy i 3216 dozorców.

# Woda na młyn paskarzy mięsnych

## Opłaty wwozowe po 33 zł. od wieprzu rumuńskich

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych na skutek memorandum złożonych przez kupców nierogacizny i rzeźników, wydało przed kilkoma tygodniami zezwolenie na sprządzenie z Rumunii do Polski większego transportu nierogacizny.

Wieprze sprowadzone kalkulowały się taniej niż krajowe i były znakomitym argumentem w walce z drożyzną wieprzowiny w Polsce.

# SPORT

## Trzej polscy atleci zwycięzami turnieju zapaśniczego w Gdańsku

### Pierwszą nagrodę zdobył Teodor Szteker

W ubiegłą niedzielę zakończył się w Gdańsku międzynarodowy turniej zapaśniczy.

Trzy pierwsze nagrody zdobyli znani z występów w Warszawie, atleci polscy: Teodor Szteker, Bryła i Pniński.

Kierownictwo turnieju sprawowało, celem szczeniemia Polaków, szereg zapasników o światowej sławie, tem też chlubniejszą jest zwycięstwo polskich atletów.

Znakomity technik, mistrz Polski Szteker, mimo uprzedzeń baszystycznych gdańskiej publiczności, był przedmiotem powszechnej owacji.

Pierwsza nagroda, która przypadła Sztekerowi, wyniosła 1200 guldentów i

# GIEŁDA

WARSZAWA, 1. XI. Wczorajsze notowania nieoficjalne z dn. 31 ub. m.

Tendencja utrzymana.  
B. Polska 86,25. B. Długomowy 8,90. B. Handlowy 3,25. B. Zachodni 1,45. B. Złoty 2,00. Ziem Polski 1,55. B. Zw. Sp. Zar. 6,00. Cerata 0,78. Kłewski 0,22. Puls 4,28. Spisów 2,45. Elektr. Tow. El. 19,75. Elektryczność 45,00. Pol. Dab. El. 0,12. Chodorow 123,00. Czestochowa 1,30. Olszawice 42,00. Michałowski 0,32. Warsz. Ciepł. 3,25. Węzły 79,00. Nobel 2,85. Likop 19,50. Iłorzeński 4,30. Norblin

# Wielki zjazd przyjadł ksiądz

## z wystaw w salach Redutowych

WARSZAWA, 1. XI. Wczoraj o g. 10.30 rano w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyło się w obecności blisko 500 osób otwarcie II zjazdu Bibliotekistów polskich. Na otwarcie zjazdu przybyli między innymi: p. minister spraw zagranicznych Zaleski, dyrektor departamentu kultury i sztuki mkn. W. R. i O. P. p. Skotnicki, dyrektor Muzeum Narodowego w Pradze p. Dołęcki.

Posiedzenie otworzył prezes komitetu organizacyjnego zjazdu, naczelnik wydziału min. W. R. i O. P. p. Stefan Demby.

Po wyborze prezydium honorowego i faktycznego (przewodniczący dr. Bernacki) oraz po przemówieniach powitaniach i

odczytaniu telegramów i listów, w pierwszym rzędzie pisma sęfa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażającego zjazdowi życzenia owocnej pracy, p. Zenon Przesmycki wygłosił odczyt p. t. „O Istocie bibliofilstwa”.

O godz. 1 po poł. nastąpiło otwarcie w salach redutowych wystawy 1) „300 lat drukarstwa warszawskiego (1578 — 1877)”, 2) bibliofilskiej, 3) inroligatorstwa współczesnego, 4) „Dwie ksiądzki”, 5) najobszerniejszej rozmiaru wystawy bibliotekarskiej.

Na otwarciu wystawy obecny był p. minister spr. zagranicznych Zaleski.

### Na wszechnicy Jagiellońskiej 5541 słuchaczy

Wpisy na wszechnicę Jagiellońską zakończyły się wczoraj. Ogółem zapisało się na Uniwersytet 5.541 studentów (w r. 1925 — 5.706), w tem 1523 ży-

dów. Na teologię zapisało się 210, na prawo 1598, na medycynę 604, na filozofię 2.998 i na rolnictwo 131.

Wpływy przemysłowców niemiecki p. Arnold Rechberg, od dawna propaguje nawet na łamach prasy francuskiej myśl zbliżenia politycznego między Francją a Niemcami.

Po dojściu do skutku kartelu żelaznego na zachodzie Europy, wystąpił Rechberg z projektem sojuszu militarne-

go francusko - niemieckiego. Uzasadniając konieczność takiego sojuszu, Rechberg tak rozumie: Dwa narody, jak Francja i Niemcy, które połączyły się w wielkiej wspólnocie interesów, nie mogą zatrzymać się w polowej drodze. Nie mogą być sprzymierzeńcami gospodarczymi a jednocześnie przeciwnikami politycznymi.

Trzeba, aby znikły między nimi wszelkie przyczyny nemiłości i rozgorzyczenia. Stąd konieczność pogłębienia zbliżenia gospodarczego między dwoma wielkimi narodami — sojuszem wojskowym.

A oto zarys tego sojuszu: Francja i Niemcy gwarantują sobie wzajemnie swoje granice przeciwko atakowi ze strony jakiegokolwiek państwa. Powstaje wspólny sztab generalny, złożony z generałów francuskich i niemieckich, sztab, któremu przysługuje prawo badania wszystkich oddziałów obu armii. Sztab ten opracuje ewentualne plany obrony granicy francuskiej i niemieckiej.

Stan liczebny obu armii wyrażałby się w proporcji 5 : 3. Gdyby zbrojne Francji wynosiło 500,000 żołnierzy, armia niemiecka powinna mieć 300,000 ludzi pod bronią. Belgia ma przylączyć się do tego sojuszu.

Ostatnio jednak polskie władze celne nałożyły specjalne opłaty wwozowe na wieprze rumuńskie, sięgające 33 złotych od sztuki.

Wskutek wprowadzenia tych opłat, cena żywca wzrosła tak znacznie, iż obecnie rzeźnikom nie opłaca się sprowadzać nierogacizny z zagranicy.

Rzeźnicy rozpozczeli w ministerstwie starania o zniesienie tych opłat.

### 5.400 kilometrów bez lądowania

PARYŻ, 30. 10. Dwaj lotnicy francuscy Vignot i Sostes, przelecieli bez lądowania z Paryża do Djask w Persji czyli 5400 kilometrów w 32 godziny.

### Z całej Polski

W Krakowie Jutrzenka — Makabi 1 (1:1). Wisła — Olsza 9:1 (2:1). W Łodzi Polonia — Hasmona 1:1 (1:1). Czarnia — Pogon 2:2 (niez.).  
W Łodzi Ł. T. S. G. — Widzew 3:1. Ł. K. S. — Politechniki 5:0. W. K. S. — Ł. K. S. II 4:0. W. K. S. przechodzi do Ł. A.

### O samoobronę przeciwko amerykańskiej tandecie filmowej

Wywiad z dyrektorem A. Hertzem

Amerykańska tandeta filmowa zalewająca nasz rynek zaczyna niepokoić opinię publiczną. Zawsza napływają gwałtowne protesty.

Z tego powodu zwróciliśmy się do p. Aleksandra Hertza, pierwszego i zasłużonego pioniera naszej wytwórczości filmowej.

P. Hertz odwzajemnił nam, że przedewszystkiem amerykański trust „Panamet” jest główną przyczyną upadku obecnego repertuaru kinowego. Ponadto „Panamet” występuje, jako najgroźniejszy wróg naszej produkcji filmowej.

P. Hertz zapoznał nas bliżej z arkanaami tego trustu. Otóż Panamet produkuje rocznie przeszło 400 obrazów, a więc tyle, co sto europejskich wytwórni. Wielkie gazy, na jakie może so-

# Republikanizm zagrożony

## widmem z Doorn

### Francja i Niemcy wobec możliwości powrotu Wilhelma do ojczyzny

Wiadomość o możliwości powrotu h. cesarza Wilhelma do Niemiec wywołała we Francji większy niepokój, niż w samych Niemczech.

Cała prasa francuska odwołuje się stanowczo przeciw tej możliwości, uważa bowiem, że fakt ten byłby w wysokim stopniu niebezpieczny dla republiki niemieckiej i naraziłby na poważny szwank stosunki francusko niemieckie, które poczynają układać się pomyślnie.

Republikanizm francuski, parokrotnie w ciągu dziejów doznawszy przykrych doświadczeń, o becnie na gruncie tego problemu jest nieublagany, a członkowie rządów roszczeniych sobie prawo do restytuowania monarchji — mają wzbroniony wstęp do jej granic.

Natomiast oportunizm niemieckich kół republikańskich, broniących znacznie bardziej zagrożonej i młodszej republiki w sposób zbyt nieśmiały i pobłażliwy, jest dla Francuzów źródłem nieustającego zdziwienia i niepokoju.

Sprawa ewentualnego powrotu cesarza traktowana jest w łonie nawet byłej koalicji Wejmarskiej w sposób bardziej obliczony na uspokojenie opinii swojej i cudzej, niż na energiczne i negatywne przecięcie całego problemu.

Centrowcy i część demokratów stawiają sprawę w sposób oportunistyczny, wskazując na to, że po wrót Wilhelma wznowiłby szereg trudności, z którymi Niemcy muszą walczyć w obecnej chwili i apetyta niejako do dobrej woli cesarza.

Na mocy uchwałonej w roku 1922-tn ustawy o ochronie republiki powrót Wilhelma uzależniony jest od zgody rządu niemieckiego. Lecz w roku 1927-ym moc prawna tej ustawy wymaga i wszelkie możliwości stają otworem.

Wilhelm sam w sposób wysoce dwuznaczny wyraził się, że „sprawa leży w rękach Opatrzności” i nie zapiera się chęci powrotu.

Rząd holenderski zgóry zaznacza, że nie ma prawa, ani ochoty zakażać h. cesarzowi wyjazdu z Holandji.

Natomiast władze szwajcarskie uprzejmie, lecz stanowczo uchylają się od ewentualnego osiedlenia się Wilhelma na ich terenie.

Przemysłowiec Rechberg pisze jak fantasta. Do zawarcia kartelu żelaznego jednak doprowadził....

### „Słońce wschodzi” -- dla Wschodu

#### „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA” — DLA ZACHODU

#### Nowy teatr dla Kresów

Długiem i zasłużonym artysta mity artystka Wanda Siemaszko reżyser teatru krakowskiego Polskiego w Warszawie, p. Włodzimierz Kosński zorganizował teatr wędrowny, którego zadaniem będzie dawać przedstawienia w miastach położonych na kresach wschodnich i zachodnich.

Na czele zespołu stanęła znakomita artystka Wanda Siemaszko. Tournee artystyczne rozpocznie się 4 listopada: Siedlce, Brześć Litewski oto pierwsze punkty marszrutu.

Teatr objeżdżać będzie z 2 sztu kamii: „Słońce wschodzi” i „Dzień bez kłamstwa” Montgomeryego.

### Zmiany w kolejnictwie polskim w kierunku decentralizacji

Do dn. 1 kwietnia 1927 r. ma być przeprowadzona zupełna likwidacja dyrekcji budowy kolej państwowych, która od r. 1918 istniała, jako autonomiczna instytucja przy b. ministerstwie kolei.

Wszystkie podległe dotychczas agendy tej dyrekcji włącznie zostaną do poszczególnych dyrekcji kolejowych, lub będą pracować, jako niezależne kierownictwa.

Między innymi niezależnymi zostaną: kierownictwo przebudowy warszawskiego węzła kolejowego, biuro projektów i studjów, oraz kierownictwo budowy linii kolejowej Bydgoszcz — Odynia. Poza tem budowę linii Łuck — Stojanów przekazano dyrekcji lwowskiej, budowę linii Widzew — Zgierz dyrekcji warszawskiej i cały szereg innych obiektów ma się przekazać dyrekcjom: radomskiej i warszawskiej.

### W imieniu 37.000 nauczycieli

#### Obrazy zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych

WARSZAWA, 1. XI. VIII zjazd delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, do którego należą 37 tysięcy członków, rozpoczął swe obrady wczoraj rano w sali Tow. Higienicznego. Zjazd otworzył prezes Związku, senator Nowak, wnosząc entuzjastycznie przyjęty okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie zjazd oddał cześć państwu i wygłosił oświadczenie Ksawerego Praussa, wielkiego poety Jana Kaspro-

W imieniu ministerstwa oświaty witał zjazd wiceminister Gayczak, stwierdzając, że Związek wyrecał się do wypracowania w różnych dziedzinach rozwoju szkolnictwa i dbałości o zawodowe interesy nauczycielstwa.

Po przemówieniach przedstawicieli szeregu instytucji i stowarzyszeń dr. Tyński wygłosił referat inauguracyjny p. t. „Państwo polityka szkolna”.

Wczorajsze obrady plenarne zakończono wyborem szeregu komisji.

# Wielki zjazd przyjadł ksiądz

## z wystaw w salach Redutowych

WARSZAWA, 1. XI. Wczoraj o g. 10.30 rano w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyło się w obecności blisko 500 osób otwarcie II zjazdu Bibliotekistów polskich. Na otwarcie zjazdu przybyli między innymi: p. minister spraw zagranicznych Zaleski, dyrektor departamentu kultury i sztuki mkn. W. R. i O. P. p. Skotnicki, dyrektor Muzeum Narodowego w Pradze p. Dołęcki.

Posiedzenie otworzył prezes komitetu organizacyjnego zjazdu, naczelnik wydziału min. W. R. i O. P. p. Stefan Demby.

Po wyborze prezydium honorowego i faktycznego (przewodniczący dr. Bernacki) oraz po przemówieniach powitaniach i

odczytaniu telegramów i listów, w pierwszym rzędzie pisma sęfa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażającego zjazdowi życzenia owocnej pracy, p. Zenon Przesmycki wygłosił odczyt p. t. „O Istocie bibliofilstwa”.

O godz. 1 po poł. nastąpiło otwarcie w salach redutowych wystawy 1) „300 lat drukarstwa warszawskiego (1578 — 1877)”, 2) bibliofilskiej, 3) inroligatorstwa współczesnego, 4) „Dwie ksiądzki”, 5) najobszerniejszej rozmiaru wystawy bibliotekarskiej.

Na otwarciu wystawy obecny był p. minister spr. zagranicznych Zaleski.

### Na wszechnicy Jagiellońskiej 5541 słuchaczy

Wpisy na wszechnicę Jagiellońską zakończyły się wczoraj. Ogółem zapisało się na Uniwersytet 5.541 studentów (w r. 1925 — 5.706), w tem 1523 ży-

dów. Na teologię zapisało się 210, na prawo 1598, na medycynę 604, na filozofię 2.998 i na rolnictwo 131.

Wpływy przemysłowców niemiecki p. Arnold Rechberg, od dawna propaguje nawet na łamach prasy francuskiej myśl zbliżenia politycznego między Francją a Niemcami.

Po dojściu do skutku kartelu żelaznego na zachodzie Europy, wystąpił Rechberg z projektem sojuszu militarne-

go francusko - niemieckiego. Uzasadniając konieczność takiego sojuszu, Rechberg tak rozumie: Dwa narody, jak Francja i Niemcy, które połączyły się w wielkiej wspólnocie interesów, nie mogą zatrzymać się w polowej drodze. Nie mogą być sprzymierzeńcami gospodarczymi a jednocześnie przeciwnikami politycznymi.

Trzeba, aby znikły między nimi wszelkie przyczyny nemiłości i rozgorzyczenia. Stąd konieczność pogłębienia zbliżenia gospodarczego między dwoma wielkimi narodami — sojuszem wojskowym.

A oto zarys tego sojuszu: Francja i Niemcy gwarantują sobie wzajemnie swoje granice przeciwko atakowi ze strony jakiegokolwiek państwa. Powstaje wspólny sztab generalny, złożony z generałów francuskich i niemieckich, sztab, któremu przysługuje prawo badania wszystkich oddziałów obu armii. Sztab ten opracuje ewentualne plany obrony granicy francuskiej i niemieckiej.

Stan liczebny obu armii wyrażałby się w proporcji 5 : 3. Gdyby zbrojne Francji wynosiło 500,000 żołnierzy, armia niemiecka powinna mieć 300,000 ludzi pod bronią. Belgia ma przylączyć się do tego sojuszu.

Ostatnio jednak polskie władze celne nałożyły specjalne opłaty wwozowe na wieprze rumuńskie, sięgające 33 złotych od sztuki.

Wskutek wprowadzenia tych opłat, cena żywca wzrosła tak znacznie, iż obecnie rzeźnikom nie opłaca się sprowadzać nierogacizny z zagranicy.

Rzeźnicy rozpozczeli w ministerstwie starania o zniesienie tych opłat.

### W jubileuszowym roku Macierzy

#### Wybór nowego zarządu

WARSZAWA, 1. XI. Drugi i ostatni dzień jubileuszowego zjazdu Macierzy Szkolnej rozpoczął się wczoraj uroczystym nabożeństwem w Katedrze o g. 10 rano.

Po nabożeństwie obradowały sekcje, po dyskusji zaś i przyję-

ciu uchwał dokonano wyboru zarządu głównego i komisji rewizyjnej. Zarząd główny Macierzy pozostał w dawnym składzie z prezesem p. Świeżyńskim na czele. Obrady zakończono o godzinie 8 i pół wcz.

### W imieniu 37.000 nauczycieli

#### Obrazy zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych

WARSZAWA, 1. XI. VIII zjazd delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, do którego należą 37 tysięcy członków, rozpoczął swe obrady wczoraj rano w sali Tow. Higienicznego. Zjazd otworzył prezes Związku, senator Nowak, wnosząc entuzjastycznie przyjęty okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie zjazd oddał cześć państwu i wygłosił oświadczenie Ksawerego Praussa, wielkiego poety Jana Kaspro-

W imieniu ministerstwa oświaty witał zjazd wiceminister Gayczak, stwierdzając, że Związek wyrecał się do wypracowania w różnych dziedzinach rozwoju szkolnictwa i dbałości o zawodowe interesy nauczycielstwa.

Po przemówieniach przedstawicieli szeregu instytucji i stowarzyszeń dr. Tyński wygłosił referat inauguracyjny p. t. „Państwo polityka szkolna”.

Wczorajsze obrady plenarne zakończono wyborem szeregu komisji.

**PRZEGLĄD SPORTOWY**

NA BLIŻSZY Nr. 44

UKAŻE SIĘ W ŚRODE, DN. 3 LISTOPADA I ZAWIERAĆ BĘDZIE WYWIADY, INFORMACJE FELJETONY I ARTYKULY, ORAZ SZCZEGÓLOWE SPRAWOZDANIA I FOTOGRAFJE Z BIEGU NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO POLSKI, TURNIEJU SZÓTKOWEGO NA DYNASACH, MECZU POLONIA—WARTA W POZNANIU I WSZYSTKICH IMPREZ SPORTOWYCH Z CAŁEJ POLSKI I ZAGRANICY

**CENA TYLKO 30 GROSZY**





# Potożenie Polaków w Niemczech.

## Nowy gwałt pruski.

Prawa mniejszości narodowych w każdym państwie są zagwarantowane uchwałami Ligii Narodów i rozmaitymi traktatami pokojowymi poczynając od Wersalskiego.

Każde państwo musiało w swej konstytucji zagwarantować prawa kulturalne każdej mniejszości narodowej. Mamy to w naszej konstytucji, w Rzeczypospolitej Litwie i t.d. Zwróćmy uwagę na prawo dawane, jak to zaznaczył przedstawił Estonji na zjeździe ogólnonarodowym mniejszości narodowej, jest w tym względzie najdalej idące i wzorowe.

Ala od prawa pisanego do czynów i do wykonania tego prawa jeszcze bardzo daleko.

Widzieliśmy do niedawna, że np. na Litwie dopiero w roku bieżącym mniejszość polska uzyskała prawo zakładania szkół, tworzenia stowarzyszeń i związków.

W Prusach o szkołach polskich dla mazurów mowy nie ma.

Ze Śląska Cieszyńskiego stale dochodziły skargi polaków na ucisk ze strony Czechów.

Analogiczne żale rozlegały się z Litwy.

Pod względem ucisku narodowego i rozmaitych zarządzeń, szykan i praw zmierzających do wynarodowienia prymus zawsze trzymał Niemcy. Tak było przed wojną i tak jest obecnie.

Dokładnie zobrazowała ten stosunek pani Emilia Bukertowa w 295 numerze Warszawskiego „Kuriera”.

Wiadomą jest rzeczą, że Niemcy rzekomych krzywd swoich domagają się głośno, wobec całego świata, często bardzo fałszywie, używając dowodów, w których widać tendencyjne sprzeczności i statystyk. W swoim zaś postępowaniu w stosunku do mniejszości polskiej, przeskądziło „patriotom” pruskim w urzędowym i publicznym życiu i w zamiarach, utrzymywanych i opracowywanych dotychczas w ścisłej tajemnicy.

A plany i projekty były daleko idące — miały zaskorzyć i tak już steryzowaną ludność polską. Społeczeństwo polskie winno

wie Niemcy sądzą, że szkół niemieckich — pomimo, że szkół takich posiada Polska o wiele więcej, aniżeli jest do tego zobowiązana.

Gorliwie opiekując się tą rzekomą „mniejszością” w granicach Polski — sobie tylko właściwych metod używają Niemcy w stosunku do swoich mniejszości.

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że w Prusach Wschodnich o szkolnictwie polskim mowy być nie może. Na Mazowszu pruskiem dla ludności rdziennej polskiego pochodzenia nietylko niema ani jednej szkoły polskiej, nie tylko działania nie ma możliwości uczenia się języka ojczystego w szkole, ale nawet srodze jest za używanie mowy tej karana.

Rząd pruski oraz nacjonaliści wschodnio-pruscy zwrócić mają oczy w stronę tej odwiecznej kolonii, jaką były zawsze Prusy Wschodnie, czyli Książęce. Pragnąc umocnić się na tej placówce, wszelkimi siłami dążą do zatarcia śladów polskości tej ziemi, gdzie polskosc dosięgała do wybrzeża morskiego, do Krolewca, który dziś jeszcze zachował wiele pamiątek dawnej polskiej „świątyni”.

Celem odgródzenia ludu mazurskiego od granicy polskiej i zerwania tym sposobem kontaktu pomiędzy mazurami, po obu stronach kordonu mieszkającymi — wszczęta została kolonizacja niemiecka.

W ostatnich dniach powstał w rządzie i sejmie pruskim projekt przeznaczania 32 milionów marek na cele germanizacyjne t. zw. wschodnich terenów pogranicznych. Na posiedzeniu zebrań przedstawicieli rządu i komisji wschodniej miał być uchwalony plan dalszej polityki przeciw-polskiej. Energetyczne wystąpienie p. m. Baczewskiego, przeskądziło „patriotom” pruskim w urzędowym i publicznym życiu i w zamiarach, utrzymywanych i opracowywanych dotychczas w ścisłej tajemnicy.

A plany i projekty były daleko idące — miały zaskorzyć i tak już steryzowaną ludność polską.

Społeczeństwo polskie winno

no poprzedził Baczewskiego aby mógł skuteczniej pracować i broń rodaków swoich, owej „mniejszości”, która mu bolać musi i krzywdy powierzyła.

Olekawe — jak zachowałby się Niemcy, gdyby podobny skandal stał się w sejmie i rządzie polskim. Wiedzieliśmy już o tem całym świat. O krzywdach ludności polskiej świat nie wie, rodacy za mało.

Dobrze postąpił Związek obrony kresów zachodnich, urządzając w Warszawie w ubiegłym tygodniu w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa wiec, który stał się wybornym protestem stolicy Polski przeciw nowym gwałtom pruskim.

## Na cmentarzu...

Cmentarne szumiały mi drzewa  
Skargą uspijonych tam dusz,  
O śmierci wicher mi spiewa,  
Ze ze snu nie zbudzi ich już!

Słyszałem płacze i jęki  
Lub dziwny smutek i żal,  
Czyżby tyciowe udręki  
Szły z nimi w wieczną dal!

I czemuż tęsknią do świata  
Gdzie czeka cierpień toń?  
Myślą, że postać skrzydłata  
Poda im bratnią dłoń?...

Złudne są wasze marzenia  
Dziś bezlitosny jest świat!  
Do szczęścia gorące dążenia  
Przytłoczy mogiły kwiat!

## Z teatru.

Dzisiaj o godz. 8 wieczorem w sali Rob. Chra. zespół teatru Reduta odegra dramat w pięciu aktach „Masopust” Juliusza Słowackiego. Podziwialiśmy niejednokrotnie Zeromskiego, Wyspiańskiego, dzisiaj będziemy podziwiali jedno z arcydzieł Słowackiego. I arcydzieło to mając takich odtwórców jak „Reduta” napewno uzyska powodzenie.

Jutro „Świętosek” Moljera. Spieszcie kupować bilety.

## Sprzedaje

się posesja, w centrum miasta blisko rynku.

O szczegółach sprzedaży do wiedzieć się można przy ul. 3-go Maja № 16 n. p. M. Gierasimika.

## Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Suwałckiego” uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacenie zawczasu prenumeraty na m-c listopada.

P. P. prenumeratory zamiejscowi wpłacać mogą należność za pośrednictwem P. K. O. na nasze konto № 63677.

## ROZKŁAD

jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:  
z Warszawy g. 8.25  
z Białegostoku g. 22.20 (10.20 w.)  
z Raczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)  
z Trakiszek g. 10.38 i 18 (6. w.)

POCIĄGI ODCHODZĄCE:  
do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)  
„ Białegostoku g. 5.00  
„ Raczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)  
„ Trakiszek g. 8.38 i 16 (4 pp.)  
„ Pociągi z Suwałk do Trakiszek  
„ Raczek i z powrotem kursują tylko i niedziele wtorki i piątki.

## Skradziono

kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. w Suwałkach na imię Czesława Chalko ze wsi Remienkin, gm. Huta.

1 lub 2 pokoje słoneczne z oddzielnym wejściem z meblami lub bez, zarząd do wynajęcia. Konopnickiej 10. Jaroszyński.

## Skradziono

książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Suwałkach, paszport wydany przez Starostwo w Suwałkach za № 5500 dn. 30-VII-22 r. na imię Filomy Kramnickiego, zamieszkałego w Suwałkach przy ul. dr. Noniewiczza pod № 53.

## Potrzebny

uczeń do działu masyzynowego. Wiadomość w drukarni St. Milewskiego ul. Kościuszki № 81.

## Księgarnia St. i J. Zielenkówn

w Suwałkach ul. Kościuszki 84.

Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, nowości literackie i materiały piśmienne. KOMPLETUJE BIBLIOTEKI.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim.

## Zakład krawiecki Stefana Dubowskiego

został przeniesiony na ul. Kościuszki pod № 37 do lokalu świeżo odnowionego. Przyjmuje obstalunki z materiałów powierzonych i własnych, dla osób cywilnych i wojskowych.

na raty i za gotówkę. ZAKŁAD KRAWIECKI STEFANA DUBOWSKIEGO ul. Kościuszki Nr. 37.

## Nieśmiertelność.

Jednym z najważniejszych zagadnień w kulturalnym pojęciu ludzkości jest istnienie nieśmiertelności ducha wobec zniknięcia żywej postaci. Zagadnienie to jest tak dalekie, jak samo istnienie ducha w rodzaju ludzkiego, stąd nie może być przedmiotem badań naukowych. Istnienie ducha jest przedmiotem badań filozoficznych i religijnych.

Sily przyrody udręczonej ludzkości nie były jeszcze znane, to też nie dążyły gnieździć się najczęściej po domach, wypełniały sobą powietrze, gromiły zawsze i wszędzie. Za nieskazania obierały dla siebie nawet zwierzęta i przez nie, wywierały taki lub inny, gubny albo zbawienny swój wpływ.

Był to okres najniższego poziomu umysłowego ludzkości, ale też i największego rozpamięcia instynktów i zwierzęcości. Całe rody znajdowały się ze sobą w ustawicznej wojnie, walki pożerały tysiące istot, zaś waki i rozpętane panowały wszechwładnie. Te same cechy znajdujemy w kształtowaniu pojęć urojonych bóstw. Umysł ludzki był jeszcze zdolny wystrzelić ponad poziom codziennych wypadków, przytoczony trudnymi warunkami naturalnymi błędził, tłuścił się po powierzchni, uzależniony był całkowicie od niebezpieczeństw i trosk cielesnego życia.

W takich warunkach nie mogło się jeszcze zrodzić właściwe pojęcie istoty wyższej, nie znajdowało bowiem na ziemi swego odpowiednika w postaci jednostki bez wad i ułomności. Bóstwa dobre były wyrazicielami zaledwie pojedynczych stron charakteru, gdy

natomiast wśród bóstw złych łatwiej dopatrzeć się zjawiska zbiorowego, przedstawicieli ich. Z powolnym rozwojem myśli powstaje dopiero uduchowanie człowieka, dającym jest przecieć od pojęć dzisiejszych. Dusze zmarłych krąży wokół miejsc pewnych, tam jako na wędrownym otrymują pożywienie, a ponieważ mogą być zmięci i wyrządzać często szkody, narowni z łostwami częściej odbierają. Najwybitniejszą z postaci, np. zmarłych wielkich wodzów, przechodzą nawet do świata bogów i czczone są przez pamięć wielu pokoleń. Owa materialność duszy ludzkiej dziś jeszcze wyraźnie występuje w uosobieniach naszych podań ludowych.

Tu przecieć kończy się ewolucja pogańskich wierzeń religijnych, a choć są jeszcze dziko żyjące ludy, pojęć tych dalej nie rozszerzają samorzutnie, lecz czerpią je z dawniej ustalonych, albo też wzorują się już na wierzeniach chrześcijańskich. Wyjątek, jakby przejście, stanowią wierzenia ludów wschodnich.

Chrześcijaństwo zatem ze szlachetnym pojęciem Najwyższego Bóstwa kończy okres dawnego przytoczonego przyziemnego życia i daje nowe całkiem i bogate podłoże do rozwoju życia i myśli ludzkiej. Obok doktorów Kościoła ujawniają się jednostki świeckie, które całkowicie poświęcają się badaniom istoty ludzkiej i

niezmiernie dają do jak najwięcej jej uduchowienia. Miejsce dawnego uczucia strachu i zupełnej niemocy zajmują rozkwit wszystkich sił zyciowych, zjawia się nowa wiedza, nowe rodzi pojęcia i daje podstawy do wytworzenia pojęć moralności, tej jedynej broni, jaką ludzkość dziś rozporządza skutecznie może w walce ze złem. Brak solidnie zorganizowanych urządzeń pracy społecznej i brak dostatecznego hanulecia w opianowaniu ludzi o słabej woli w życiu zbiorowym sprawują, iż religia jest najczęściej jedyną ostoją niezliczonej ilości dusz chorych, nieszczęśliwych, biedaków, żyjących w nędzy, obarczonych niesprawiedliwie, uposiedzonych. Choć często religia sama i wypełnienie obrządków z racji w jakich żyją, nie leczy jeszcze dostatecznie ich dusz, to jednak przynosi im ukojenie, daje pociechę, pewność bezpieczeństwa, a żywe słowo, przykład, obrządki, śpiew i muzyka wzmacniają uczucie duchowe i pozwalają tem uzyskać uniesienie w modlitwie, wierze, zapomnienie i zadowolenie.

Nie trzeba przecieć zapominać, iż takie wglębenie religijne wytworzało ludzi najpierw nietolerancyjnych, a nawet owianych nienawiścią, a następnie biernych na zło, nieprzeciwstawiających jego obławom, a miast s nim wojować byli mu przeważnie obojętni.

Nawet filozofja zdobyła sobie wybitnych przedstawicieli tego kierunku. Najcharakterystyczniejszym jego wyrazicielem jest myśliciel rosyjski hr. Tolstoj, który też reprezentuje sobą nieprzeciwstawienie zła i przyczynia się tem w dużej mierze do upadku moralności w potężnej jeszcze Rosji.

Widzimy więc z tego, że nawet tak wzniosłe uczucia, jak uczucia religijne, nieodkądnie interpretowane, przyniesić mogą niepożądane rezultaty, miast bowiem prowadzić zbiorową duszę narodu do zbawienia, wiodą ją do upadku.

Myślimy takich pionierów nie posiadali. Wszyscy nasi pisarze wybitni zmierzali do podniesienia ducha i do użyczenia najwyższej jego wartości. W ciężkich warunkach niewolniczego, a więc najbardziej narażonego na rozkład wewnętrzny naszego bytowania stać nas było na przedstawienie się nawet tym destrukcyjnym kierunkom. Do zobojętnienia i upodlenia ducha u nas nie doszło, raczej demoralizował się sam wróg, pasywny na naszym ciele, nie mogąc stoczyć nam ducha.

Budziciele ducha narodowego poczynając od Mickiewicza w okresie porobiorzym, a skończywszy na Wyspiańskim, nie pozwolili nam zamrzeć i pogrzyżać się w niemocy odrętwienia.

Polska trzymała się do końca w stanie ostrej walki ze

złem, to też wychodzi czysta z ostatniej zawieruchy światowej i zwycięska. Rozkładowe prądy wrogów zwróciły się przeciw nim samym i w nich obróciły ich niecie wysiłki.

Związana z najczystszymi hasłami bratniego ukochania Polska ma największe teraz prawo do nieśmiertelności.

Zmuszona nieraz gnieździć się gdzieś po norach myśli przewodnia politycznej Polski wchodzi na światło dzienne, jako dojrzała i dorosła do zadań wojennych świata. Należy ona do zdrowych, celowych i szlachetnych dążeń wojującego świata i z takimi celami jedynie łączyć się w bratnim sojuszu może. Jest ona najwłaściwszą wyrazicielką odrodzenia ludzkości i dlań złożyła największe w daninie ofiary.

Ta nie przewodnia narodu polskiego warunkach nowych, swobodnych ruchów i rozwoju pojęć nietylko ustać nie może, ale w niedalekiej stosunkowo przyszłości dać nam winna jedno z naczelnych miejsc w odradzającej się z sobkstwa ludzkości. Wskazania wiesszczów, złożone wysiłki wodzów i głęboka miłość i wiara w przyszłość, obok poświęcenia i wytrwałości w pracy nad umocnieniem Polski do nieśmiertelności nas prowadzi.

Józef Baągier.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpaltów drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja ozyana od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redakcja: KAZIMIERZ AUFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.

Druk: St. Milewskiego w Suwałkach.